

## Pomnik Kościuszki na Wawelu.

Dzięki inicjatywie kierownika Odbudowy Wawelu, prof. A. Szyszk-Bohusz, pomnik Tadeusza Kościuszki, raczej jego górna część, to jest statua konna, dłuta prof. Marconiego, uwolniony został od „internowania” na podwórzu koszar krakowskiej Straży ogniowej, gdzie go więziono od lat szeregu. Na razie ustawiono go na barbakanie Władysława IV., na północnych stokach wzgórza wawelskiego, u stóp wieży zegarowej.

Jest to jak zaznaczyliśmy wyraźnie, pomieszczenie tylko prowizoryczne, które miało przekonać naszych estetyków i archeologów, że miejsce to jest dla pomnika zupełnie odpowiednie, i że nie traci na tem nic ani jego wartość artystyczna, ani też powaga otoczenia. I w samej rzeczy pomnik Kościuszki w tem miejscu nie przedstawia się bynajmniej źle, nie jest zatem wykluczone, że pozostanie tam na stałe, aby ulżyć kłopotu członkom Komitetu budowy, którzy tak długo nie mogli zdecydować się, gdzie ma stanąć, a gdy nareszcie zgodzili się na Rynek, przekonali się z boleścią, że kasa świeci pustkami, a pozostało w niej zaledwie tyle, ile wystarczyło na wykopanie dziury na Rynku i założenie kamienia węgielnego pod pomnik, który gdyby

miał wobec świata nadać pozory europejskości. Wywożono je też z Polski całymi masami, przez nieumiejętne obchodzenie się niszczało ich ogromnie wiele, przepadło także przeszedłszy w obce ręce wiele cennych przedmiotów, zwłaszcza z pośród tych, które dostały się w prywatne ręce różnych carskich generałów i wysokich czynowników. Stosunkowo najlepiej jeszcze wyszły zbiory, będące w posiadaniu rządu carskiego, choć i tym brak znajomości obchodzenia się z podobnymi przedmiotami dał się porządnie we znaki. Przynajmniej nie rozkradziono ich, gdyż jeden dygnitarz patrzył na palce drngiemu, co utrudniało w wysokim stopniu przywłaszczanie sobie cudzej własności.

Część zabytków tak muzealnych, jak i archiwalnych, których rewindykacją zajmuje się specjalna komisja wysłana do Rosji z ramienia rządu polskiego, wróciła już do kraju, dalsze transporty mają nastąpić w najkrótszym czasie.

Według oświadczenia przewodniczącego rosyjsko ukraińskiej mieszanej komisji reewakuacyjnej, Wojkowa, w następnym transporcie polskich zabytków i dzieł sztuki, które znajdowały się w „Orużejnej Pałacie” w Moskwie i są obecnie wysyłane do Polski, wymienić należy sztandary polskie, gołdło królewskie, słynną szkatułę konstytucyjną kró-

Jednocześnie komisja reewakuacyjna postanowiła zwrócić Polsce 15 fabryk, z których jedna zostanie wysłana do Warszawy w najbliższych dniach. Czynnione są przygotowania do wypłaty drugiej raty w złocie.

W najbliższym czasie ma się rozpocząć w Homlu



Powrót polskiego majątku z Rosji: Model gipsowy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, dzieło Thorwaldsena zdobiącego dotąd ogród ks. Paszkiewiczów w Homlu, obecnie zwrócony Polsce.

rozbieganie słynnego pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, dłuta Thorwaldsena, zdobiącego park rezydencji Paszkiewiczów, potomków rosyjskiego feldmarszałka, zdobywcy Warszawy. Pomnik ten zamówiony a duńskiego mistrza przez rząd polski, przedstawia ks. Józefa na koniu, a przeznaczony był dla Warszawy. Zmiana stosunków politycznych po powstaniu w r. 1831. wpłynęła na to, że rząd rosyjski na ustawienie pomnika nie zezwolił, car Mikołaj darował go swemu wiernemu słudze Paszkiewiczowi, a ten wywiózł go do swych posiadłości w Homlu. Obecnie pomnik wróci do Polski i stanie się jedną z ozdób Warszawy.

## Święto żołnierza polskiego.

Stacyonowany we Lwowie na Cytadeli 19 pułk piechoty „Odsieczy Lwowa”, obchodził w dniu 28 grudnia ubiegłego roku trzecią rocznicę swego chrztu bojowego.

W uroczystości tej wzięły udział tak sfery woj-

nie prof. Szyszk-Bohusz, z pewnością długie jeszcze lata spędzić musiałby w swym więzieniu.

Kraków nie ma szczęścia do pomników. Przekonaliśmy się o tem z okazji budowy pomnika Mickiewicza, którego dzieje stanowią do dziś niewyczerpany temat dla humorysty, zupełnie to samo powtórzyło się z pomnikiem Kościuszki, nie mówiąc już o pomniku śp. profesora Jordana, którego zasługi obywatelskie miano w ten sposób uczcić godnie, ale piękna myśl ta pozostaje dotąd w sferze projektów i prawdopodobnie nigdy nie doczeka się realizacji. Słyszeliśmy od ojców naszych, że przed laty zaczęto zbierać składki celem wystawienia na Kazimierz pomnika dla króla Kazimierza Wielkiego, ale i ta sprawa jakoś ucichła, podobnie jak projekt uczczenia pomnikiem przez mieszczaństwo krakowskie zasług Kilińskiego.

Najszczęśliwszym stosunkowo był król Władysław Jagiełło, ale tylko dzięki temu, że pomnik jego ufundował i własnym kosztem postawił Ignacy Paderewski niedowierzając widocznie Krakowowi i bojąc się, że nawet otrzymawszy dar, gotów go umieścić w takim miejscu, dokąd oko ludzkie nie sięga i tam kazać mu czekać lepszych czasów i powzięcia świątliwej decyzji przez różne komisje artystyczne, na które Duch Święty jakoś w żaden sposób zstąpić nie raczy, a nie zawsze znajduje się jakiś Szyszk-Bohusz, który zdecyduje się na rozcięcie węzła gordyjskiego, by ulżyć trosk członkom Komitetu, myślącym o wszystkim innem, tylko nie o pomniku.

## Powrót polskiego majątku z Rosji

Na podstawie umowy, zawartej w Rydze, zobowiązał się rząd sowiecki do zwrócenia Polsce zagrabionych w różnych okresach zabytków, dzieł sztuki, bibliotek i archiwów oraz urządzeń fabrycznych, które azyatyckiej kulturze carskiej Rosji

leństwa polskiego z 1815, koronę królewską, łańcuch z orderem Białego Orła, 63 portrety królów polskich i innych osobistości historycznych, szereg obrazów, w liczbie których dzieło Bacciarelli, restaurowane przez rosyjskiego malarza Radionowa.

Przyjęte już zostały przez polską komisję antykwarną: kolekcja Krasnowskiego, a także słynne gobeliny z XVI wieku z krakowskiego Wawelu.



Święto żołnierza polskiego: 19 pułk piechoty stacyonowany we Lwowie ze swym sztandarem podczas deflady w dzień swojego święta.

Fot. M. Münz. Lwów.